

8 w 2024 (488)

Cel wędrowki

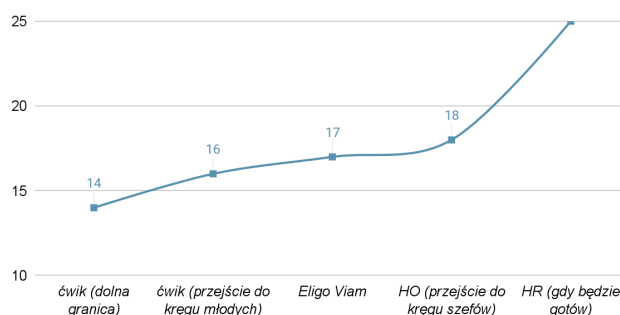
Data publikacji: 05.02.2024 / Autor: Maciej Mazan

Chociaż przy klasycznej wędrowce to drogę uważam za istotniejszą od celu, to jednak przy tej specyficznej Drodze, którą przebywa każdy chłopak między 15, a 15 + x ($x > 3$) rokiem życia, cel wydaje się ważniejszy. I tak właśnie pod wpływem zachęt redaktora Azymutu, mojego top-opiekuna próby podharcemistrzowskiej – [phm. Kacpra Borkowskiego HR](#) oraz jednego z czytelników Azymutu sprawującego funkcję drużynowego w białostockim FSE – [phm. Przemysław Stockiego HO](#), postanowiłem napisać sequel [Młodej Drogi](#), który nadaje jej prawdziwy sens. Liczę, że upowszechnienie wśród instruktorskiej braci idei związanych z celem Drogi Wędrownika w FSE będzie impulsem do dalszych refleksji przy trwających i przyszłych reformach metodyki wędrowniczej.

Wędrownik, szef, HR...

Odkąd wędrownik opuszcza drużynę harcerzy, zaczyna stykać się ze światem dorosłych. Czy wie, dokąd prowadzi go Droga? Nigdy nie stawiałem sobie tego pytania, ale skąd miałyby wiedzieć? W procesie kształtowania-wychowania bezpośredniego jest jednak miejsce na świadomość wkraczającego w dorosłość harcerza. Takim widocznym celem dla wędrowników w FSE jest, owiany mgłą tajemniczości wśród instruktorów ZHR-u, Wymarsz. Do niego zmierza każdy 17-latek i jak wspomniał na Złazie Nasz Wódz, [Naczelnik hm. Marcin Mucha](#), dostrzegalna jest w OH-y potrzeba systemowego zwiększenia motywacji 17-nastolatków do zdobywania HR-a – również poprzez obrzędy.

Regulaminowy wiek zdobywania stopni w FSE i przejścia do kręgów wędrowniczych



Początek Drogi – krąg młodych, z którym przechodzi się aż do poziomu HO został opisany w [poprzednim artykule](#). Wspomniałem również, że mimo zakończenia

Młodej Drogi, osoby należące do korpusu “szefów” wciąż nazywają się wędrownikami i kontynuują formację. Krąg szefów prowadzi analogiczną do wcześniejszego etapu pracę wędrowniczą: wspólne wędrówki, rekolekcje i coroczna wspólna z Czerwoną Gałęzią pielgrzymka na Święty Krzyż.

Żeby zostać Szefem lub asystentem, trzeba wcześniej podjąć się służby Harcerza Orlego. Jako HO kontynuuje się więc indywidualną pracę rozpoczętą na Młodej Drodze, pracując jednocześnie metodycznie w jednostkach. Z perspektywy formacji dorastającego wędrownika, służba w drużynie jest narzędziem wychowawczym wspomagającym go w zbliżeniu się do sylwetki HR-a.

Znakiem tego wejścia w dorosłość jest Wymarsz wędrownika, związany ze zdobyciem stopnia Harcerza Rzeczypospolitej.



Idea stopnia

Co do zasady uważam, że bardzo wiele łączy nas z FSE, ale jeśli miałbym wskazać różnice w podejściu do metody harcerskiej – natychmiast nasuwa mi się pojmowanie stopni wędrowniczych. U Skautów są one całkowicie zorientowane na:

1. własne przemyślenia zdobywającego,
2. relacje między zdobywającym, a opiekunem.

Ze względu na takie rozłożenie akcentów zdobywanie stopnia wygląda zdecydowanie inaczej – jest to raczej proces relacyjny, dialog z opiekunem, niż znana nam próba, z którą kandydat stawia się do wyższej instancji. Kapituły HO i HR są przez Skautów najczęściej postrzegane jako wyraz zbędnego formalizmu.

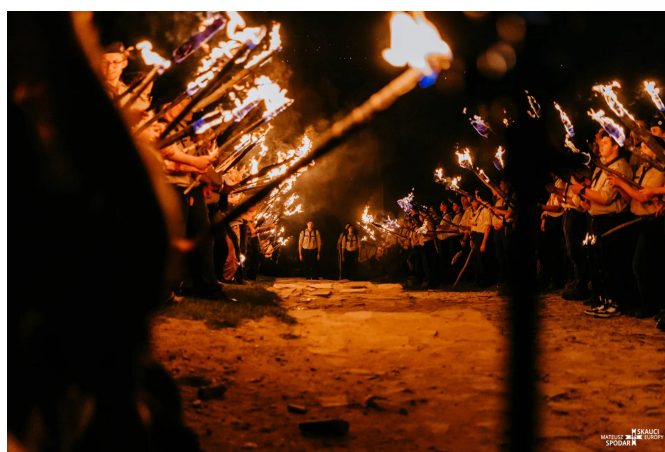
Idea HR-a ewoluowała na przestrzeni lat. Był taki czas, że Wymarszu podejmowali się tylko i wyłącznie “ustatkowani” druhowie – po założeniu rodziny i pierwszych sukcesach w stabilnej pracy. Później w celu zmniejszenia skostnienia nastąpiła era

„młodych HR-ów” studentów pierwszego i drugiego roku, którzy podejmowali się Wymarszu, ale ta formuła się nie przyjęła. Myślę, że w tym momencie mamy do czynienia z czymś pomiędzy tymi podejściami, jednak z większym naciskiem na młodszych HR-ów. Podejmowane są wysiłki, aby Wymarsz nie miał charakteru, który żartobliwie przypisuje się sakramentowi bierzmowania – uroczystym pożegnaniem ze Skautingiem z błogosławieństwem duszpasterza i Szefa. Taki HR staje się bowiem anty-przykładem; zobowiązuje się do służby, której nigdy się nie podejmuje. Nie ma dostępnych danych statystycznych ilu HR-ów tak kończy swoją przygodę, ale moi rozmówcy wskazywali to jako pewne zagrożenie późnych Wymarszy i duży demotywator dla wędrowników.

Najbardziej uwidaczniają mi się dwie główne różnice:

- w podejściu do motywu przewodniego stopnia – u nas, HR jest przede wszystkim samodzielny w rozwoju. W FSE „HR jest dojrzały”, zakończył formację i wszedł w pełni do świata dorosłych.
- w weryfikowalności – w ZHR możliwe jest obiektywne stwierdzenie zdobycia stopnia (Przykładowo regulamin sugeruje, żeby z dwóch zadań został trwały ślad w formie certyfikatu). Z kolei w FSE opiera się to o przekonania, odczucia (subiektywizm) zarówno kandydata, jak i opiekuna. To coś, co czuje on, jego opiekun i na co zgodę wyraża asystent namiestnika Czerwonej Gałęzi.

Aby dokładnie zrozumieć HR-a w ujęciu naszej bratniej organizacji, najlepiej sięgnąć do [ceremoniału FSE](#), gdzie idea stopnia zawarta jest w bardzo oryginalnej ceremonii Wymarszu.



Wymarsz wędrownika

“Istotą obrzędu Wymarszu jest decyzja wędrownika o pójściu w dorosłe życie za Chrystusem drogą ośmiu błogosławieństw, traktując swoje dalsze życie jako misję

wypełnioną służbą Bogu i bliźnim oraz dążeniem do świętości.”

We wstępie autorzy Ceremoniału wskazują rdzeń idei HR-a i obrzędu Wymarszu – publiczne zobowiązanie do wytrwałego ukierunkowania swojego życia na praktyczne chrześcijaństwo. Wspomniany jest również aspekt służby w Stowarzyszeniu – HR podejmuje się jej poprzez zobowiązanie do wspierania Szczepu, z którego się wywodzi. Dodatkowo we wstępie jest podkreślona rola HR-ów w Hufcu – honorowe zobowiązanie do życia duchem Drogi w dorosłym życiu ma stanowić dla młodych wędrowników inspirację.

Zdjęcia z Wymarszy często się przewijają, ale niewielu nie-skautów przeżyło jakiś Wymarsz. Musi się on odbywać w szczególnym miejscu – na przykład pierwszym Wymarszem obserwowanym przez młodych wędrowników z całej Polski jest ten odbywający się na Świętym Krzyżu.

Obrzęd odbywa się po zmroku. Przed samym Wymarszem odbywa się ognisko ze świadectwem. W jego trakcie krąg, z którego HR się wywodzi, przedstawia istotne elementy życia, a składający Wymarsz mówi gawędę o doświadczeniach i lekcjach, jakie wyciągnął podczas formacji. Ma to znaczenie o tyle, że w pewien sposób odśłania się on druhom, szczerze ukazuje swoje wzloty i upadki opisując Drogę, którą przeszedł.

Podczas samego obrzędu obecni wędrownicy tworzą szpaler z pochodniami i składający Wymarsz przechodzi przez niego robiąc dwa kroki do przodu, po każdej odpowiedzi na pytania stawiane przez odbierającego Wymarsz HR-a.

Najlepszym sposobem na przedstawienie treści, a zarazem idei Wymarszu i HR-a w FSE jest zapoznanie się z całością wypowiedzianych podczas Wymarszu słów, korzystając więc z uprzejmości braci Skautów, umiejscawiam go w nieokrojonej formie poniżej.



Treść z ceremoniału

Wędrownik: Wodzu, z łaską Bożą i twoją życzliwością proszę o to, abym mógł zostać Harcerzem Rzeczypospolitej.

Szef: Chcesz wyruszyć w wędrówkę przez życie jako Harcerz Rzeczypospolitej. Czy jesteś świadomy wymagań tej wędrówki?

Wędrownik: Tak, wodzu!

Szef: Czy jesteś świadomy tego, że aby wyruszyć w drogę, trzeba opuścić swój dom i samego siebie, porzucić swój egoizm, wygodę i poczucie bezpieczeństwa, szukać tego, co trudne i nie bać się ryzyka?

Wędrownik: Tak, wodzu!

Szef: Czy chcesz pozostać mężny i skromny, nie być niewolnikiem swoich kaprysów ani mód i błędów współczesności i zachować przez całe życie ducha ubóstwa?

Wędrownik: Tak, chcę!

Szef: Czy dzięki naszej miłości do przyrody i obozowania zrozumiałeś, że Harcerz Rzeczypospolitej nie potrafi zaakceptować fałszu w świecie? Czy przyrzekasz nie żyć w świecie iluzji, ale mając wielkie ideały mocno stąpać po ziemi?

Wędrownik: Tak, przyrzekam!

Szef: Czy przez uczestnictwo w ludzkim cierpieniu, z którym stykaliśmy się w czasie naszych zajęć i służb zrozumiałeś, że życie trzeba traktować poważnie i że każdy czyn Harcerza Rzeczypospolitej ma wielką wagę i zobowiązuje do pełnego zaangażowania?

Wędrownik: Tak, zrozumiałem to!

Szef: Czy wyruszając w drogę, zdajesz sobie sprawę z tego, że zgadzasz się z góry być darem dla każdego spotkanego człowieka, że nie należysz już więcej do siebie, ale do innych? Czy jesteś gotowy do służby?

Wędrownik: Tak, wodzu. Proszę o to, aby uważano mnie za zawsze gotowego do służby.

Szef: Czy jesteś świadomy, że na twojej drodze nie może być barier dzielących cię od innych? Czy jesteś gotowy przekraczać je, by wyjść na spotkanie tym, którzy potrzebują twojej pomocy?

Wędrownik: Tak, wodzu, jestem gotowy!

Szef: Czy dzięki naszym zajęciom i naradom zrozumiałeś, że Harcerz Rzeczypospolitej powinien nad wszystko miłować prawdę, nie zadowalać się niedomówieniem lub potocznym sądem?

Czy chcesz z pokorą we wszystkim szukać prawdy i dobrowolnie jej służyć, nie przytłaczając innych wagą swoich odkryć?

Wędrownik: Tak, chcę!

Szef: Czy wiesz, że Harcerz Rzeczypospolitej nigdy nie przestaje pracować nad sobą i nigdy nie uważa, że już wszystko osiągnął? Czy chcesz być dziś lepszym niż wczoraj, a jutro niż dziś?

Wędrownik: Tak, chcę!

Szef: Czy przyrzekasz nigdy nie traktować życia jako źródła przyjemności i rozrywki, ale jako misję, od której nic nie zdoła cię odciągnąć? Czy jesteś zdecydowany na to, by pracować i walczyć, nigdy nie zapominając o tym, że celem twojej drogi jest królestwo Chrystusa?

Wędrownik: Tak, jestem zdecydowany!

Szef: Wejdz więc jako Harcerz Rzeczypospolitej do wspólnoty dorosłych i odnow swoje Przyrzeczenie harcerskie, mając świadomość, że od tej pory wszyscy muszą mieć pewność, że na twoim słowie można budować jak na skale.

Przed wędrownikiem pochyla się sztandar jak przy Przyrzeczeniu.



Wędrownik: Przyrzekałem: Na mój honor, z łaską Bożą, całym życiem służyć Bogu, Kościołowi, mojej Ojczyźnie i Europie chrześcijańskiej, nieść w każdej potrzebie pomoc bliźnim i przestrzegać Prawa Harcerskiego. Przyrzekam ponadto wspomagać

szczep S. (nazwa szczepu pochodzenia) oraz Federację Skautingu Europejskiego.

Przyjmij teraz oznaczenia nowego etapu swojego życia.

Weź tę laskę wędrownika, symbol wierności dziedzictwu pokoleń oraz otwartości serca, które są cechami Harcerza Rzeczypospolitej.

Przyjmij ten toporek, symbol siły ducha i samozaparca. Niech pomagają ci w trudnościach i kłopotach budować drogi i znajdować wyjścia tam, gdzie wydaje się, że ich nie ma.

Weź tę lilijkę z krzyżem „Veritas vincit”. Niech dla wszystkich będzie znakiem, że jesteś Harcerzem Rzeczypospolitej. Pamiętaj, że nie może jej nosić ten, kto boi się prawdy i karmi się kłamstwem.

Przyjmij wreszcie trójkolorowy nawęz, noszony przez wszystkich wędrowników świata. Niech przywołuje on to wszystko, co przeżyłeś i czego nauczyłeś się w naszym ruchu i sprawi, aby nigdy to w tobie nie umarło. Kolor żółty to kolor wilczków, symbol słonecznej radości, która płynie z wiary. Niech promieniuje ona na wszystkich tych, którzy cię otaczają. Kolor zielony to kolor harcerzy i tego wszystkiego, co wzrasta i niesie nadzieję. Niech ta nadzieja wiedzie cię coraz dalej w twej drodze. Kolor czerwony to kolor wędrowników, kolor miłości i cierpienia, abyś w swoim życiu nie szczędził ani jednego, ani drugiego.

Harcerz Rzeczypospolitej, który nie dał wszystkiego, nie dał nic. Harcerz Rzeczypospolitej, który nie umarł dla siebie, by się narodzić dla innych, nic nie zdziała. Ale pamiętaj, że nic co dobre nie przyjdzie ci w życiu łatwo.

A teraz idź i niech Bóg będzie z tobą.

Duszpasterz: Posilony Słowem Bożym i umocniony nadzieją spełnienia obietnic Chrystusa ruszaj w drogę, którą przygotował ci Pan. Niech krzyż harcerek o ośmiu ramionach przypomina ci osiem błogosławieństw z Kazania na górze: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. (Mt 5,3-10)

Ruszaj teraz za Chrystusem. Niech zastępy świętych towarzyszą ci dzisiaj, jutro i aż po wieczność! Niech Maryja, nasza matka tobą się opiekuje, a błogosławieństwo Boga wszechmogącego, Ojca i Syna, i Ducha Świętego zstąpi na ciebie i pozostanie na zawsze.

Wędrownik klęka przed kapłanem, który go błogosławi. Następnie wstaje i wyrusza w drogę. Wędrownicy intonują pieśń przeznaczoną na tę okazję. Gdy nowy HR się oddali, śpiewa refren. W ten sposób dialog między nimi odbywa się przez kilka zwrotek pieśni.

Słowem podsumowania

Rota Wymarszu jest bardzo dostojna, początkowo nawet zaskoczyła mnie tym, jak mocne słowa w niej padają. Sam obrzęd jest do szpiku kości męski. Poważna atmosfera, słowa, braterstwo, idealizm, które kończą się samodzielnym noclegiem z dala od ognisk skautów. Wędrownik przechodząc przez szpaler dociera do szczytu, gdzie czekają na niego HR-zy i wstępuje do tego grona.

Samo zdobywanie stopnia to w zasadzie rozważanie roty Wymarszu z Opiekunem Drogi i stałym spowiednikiem, jest więc czas aby dokładnie zbadać i zrozumieć wypowiedane słowa. Zwieńczeniem zdobywania stopnia jest stan, w którym jak to często powtarzali moi rozmówcy “po prostu się to wie”, że jest się już gotowym do Wymarszu.

“HR to nie stopień do zdobycia, a poziom dojrzałości do osiągnięcia, poziom bycia facetem i posiadania pewności i odwagi, by powiedzieć to przy wszystkich – a oni się z tym zgadzają. To moment wejścia w to w pełni dorosłe życie, gdzie mogę powiedzieć, że „jestem w pełni wychowany” – i dlatego jest to zwieńczenie wychowania harcerskiego.” ~ phm. Przemysław Stocki HO

Będąc wychowanym w ZHR-owym systemie stopni, trudno przyjąć taki maksymalnie subiektywny wyznacznik. Nasze biegunowo odległe od siebie systemy traktują jako “inne”, ale bez prymatu jednego czy drugiego.

Coś, co zdecydowanie wybija się na korzyść FSE, to takie logiczne zmierzanie do znanego wszystkim wędrownikom celu – Wymarszu. Czy to w kręgu szefów, czy w kręgu Młodej Drogi, znane jest wszystkim, dokąd zmierzamy. Czas spędzony na

wspólnej wędrówce jest zarazem czasem spędzonym na wspólnym dojrzywaniu wędrowników. I to może być coś, co moglibyśmy zaczerpnąć i zaimplementować w naszym systemie stopni – wędrownicy po to się formują w drużynie, aby przybliżyć się do Wymarszu i HR-a. To do niego powinni chcieć zmierzać 17-latkowie. Taki obrzęd przemawia bardzo mocno do męskiej duszy. Wypowiadane słowa, atmosfera, poszczególne symbole – budują atmosferę szczerzej otwartości, co także może pozytywnie wpłynąć na motywację wędrowników do stanięcia w miejscu składającego Wymarsz, a tym samym do zdobycia stopnia Harcerza Rzeczypospolitej.



Autorem wykorzystanych w artykule zdjęć jest Mateusz Spodar. Zostały one wykonane podczas Wymarszu na XXX Pielgrzymce Skautów Europy na Święty Krzyż.

Maciej Mazan

Z zamiłowania drużynowy: aktualnie 325 próbnej Warszawskiej Drużyny Wędrowników „Fratres Templi”, a wcześniej 8 Szczecińskiej Drużyny Harcerzy „Orlęta”. Od 6 do 14 roku życia mentalny harcerz bez drużyny w promieniu dwóch godzin komunikacją miejską, human ale słaby z polskiego, baryton, początkujący kolarz, prawdziwy student prawa.